

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE – 8 MARCA 2016 – WTOREK

Pierwsze czytanie: Ez 47, 1-9.12

Podczas widzenia otrzymanego od Pana zaprowadził mnie anioł z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była skierowana ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. I wyprowadził mnie przez bramę północną na zewnątrz i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, skierowanej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. Następnie znów odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę: sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść: sięgała aż do bioder; i znów odmierzył tysiąc łokci; był tam już potok, przez który nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka. Potem rzekł do mnie: «Czy widziałeś to, synu człowieczy?» I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. A on rzekł do mnie: «Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, i wtedy wody jego stają się zdrowe. Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostaną przy życiu: będą tam też niezliczone ryby, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. A nad brzegami potoku mają rosnać po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ ich woda przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo».

Psalm: 46, 2-3. 5-6. 8-9

REFREN: Pan Bóg Zastępów jest dla nas obroną.

Bóg jest dla nas ucieczką i mocą:
najpewniejszą pomocą w trudnościach.
Przeto nie będziemy się bali, choćby zatrzęsała się ziemia
i góry zapadały w otchłanie morza.

Nurty rzeki rozweselają miasto Boże,
najświętszy przybytek Najwyższego.
Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje,
Bóg je wspomaga o świcie.

Pan Zastępów jest z nami,
Bóg Jakuba jest naszą obroną.
Przyjdźcie, zobaczcie dzieła Pana,
zdumiewające dzieła, których dokonał na ziemi.

Ewangelia: J 5, 1-3a.5-16

Było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. W Jerozolimie zaś znajduje się Sadszawka Owcza, nazwana po hebrajsku Betesda, zaopatrzona w pięć krużganków. Wśród nich leżało mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: «Czy chcesz stać się zdrowym?» Odpowiedział Mu chory: «Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadszawki, gdy nastąpi poruszenie wody. Gdy ja sam już dochodzę, inny schodzi przede mną». Rzekł do niego Jezus: «Wstań, weź swoje łoże i chodź». Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje łoże i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: «Dziś jest szabat, nie wolno ci nieść twojego łoża». On im odpowiedział: «Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje łoże i chodź». Pytali go więc: «Cóż to

za człowiek ci powiedział: Weź i chodź?» Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: «Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło». Człowiek ów odszedł i doniósł Żydom, że to Jezus go uzdrowił. I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że to uczynił w szabat.

Temat dnia: Miłosierdzie i uzdrowienie

Słowo dnia:

Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już długi czas, rzekł do niego: «Czy chcesz stać się zdrowym?» (J 5,6)

Medytacja: Egzystencjalna schizofrenia.

Jest to choroba tych, którzy prowadzą podwójne życie, będące wynikiem hipokryzji typowej dla ludzi miernych, związane z postępującą pustką duchową, której nie mogą wypełnić dyplomy i tytuły akademickie. Choroba ta często spada na tych, którzy nie pełnią posługi duszpasterskiej, a ograniczają się do pracy biurowej. Tracą w ten sposób kontakt z rzeczywistością, nie wchodzą w relacje z konkretnymi osobami. Żyją we własnym świecie, gdzie nie obowiązują reguły, o których surowo pouczają innych. Zaczynają ukrywać przed innymi swoje postępowanie, ich życie staje się często rozwiązłe. W takim przypadku nawrócenie jest bardzo pilne i niezbędne, by podjąć walkę z tą szczególnie ciężką dolegliwością (por. Łk 15, 11-32).

Małe postanowienie:

Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu przyjrzyj się uważnie swojemu sumieniu pod kątem możliwych „chorób duchowych” i wsłuchaj się w słowa Jezusa: „Czy chcesz stać się zdrowym?”